

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Drezni d. 24go miesiąca Sierpnia roku 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożej Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Na przedstawienie Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i postanowimy:

Art. 1. Postanowiwszy artykułem 123 Dekretu Naszego pod dniem 22 Lutego 1811, iż zmarły w ciągu urzędowania Poseł lub Deputowany w liczbę trzeciej części na teraz wychodzić mających ma być policzonym, który to przepis i co do mianowanych na urzędy z powyższemi niezgodne rozciągnęliśmy, chcemy aby w miejsce tych ubytych członków Izby Poselskiej, obranemi byli na najpierwszych Seymikach nowi Posłowie i Deputowani, których urzędowanie w Epoce pierwszego odnowienia się Izby Poselskiej uftanie.

Art. 2. Losowanie oznaczone w artykule 11ym powyższego Dekretu, w tym sposobie skutecznionem będzie, iż najprzód tyle galek ma być ujętych, ile nowo obranych członków z prawa wychodzi. Toż samo postępowanie ma być zach-

wanem w drugiej Epoce odnawiania się Izby, co do trzeciej części członków z prawa pozostających. W dalszych Epokach, doprowadzona już do porządku kolej następną, iedynem będzie prawidłem.

Wykonanie tej Naszey Woli Ministrowi Spraw Wewnętrznych, umieszczenie w dzienniku Praw, Ministrowi Sprawiedliwości polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) Przez Króla.

Zgodno z orygina.

Felix Łubiński, Minister Sekretarz Stanu
Minister Sprawiedli: Stanisław Breza.

(L.S.) Zgodno z oryginałem:

Antoni Joneman Minister Sekret. Stanu
Sekretarz Generalny. Stanisław Breza.

Z Warszawy d. 10. Września.

Z zlecenia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych umieszczamy co następuje.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu, w Hertzogenbusch dnia 7 Maja 1810.

Napoleon, Cesarz Francuzow, Król Włowski, Protektor Związku Reńskiego, Pośrednik Szwajcarskiego, i t. d.

Mając w szczególnym względzie podzwignienie rękodzielni państwa Naszego, których ten jest materyą pierwotną, bacząc, że iedyną przeszkodą w połączeniu iedności ceny z doskonałością piodow ich jest,

że dotąd nie potrafiiono zastosować machin do przędzenia lnu, tak iak są do bawełny, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Będzie przyznana nagroda miliona iednego frankow dla wynalazcy, iakiegoby ten bądź był narodu, najlepszey machiny zdalney do przędzenia lnu.

Art. 2. W tym zamiarze summa iednego miliona oddana iest pod rozrządzenie Ministra Naszego Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Niniejszy Nasz wyrok przetłumaczony będzie na wszystkie języki, i posłany Naszym Posłom, Ministrom i Konsulom Państw obcych do obwieszczenia.

Art. 4. Ministrom Naszym Spraw Wewnętrznych, Skarbu i Związków zewnętrznych uskutecznienie tego wyroku poleca się.

(Pod.) *Napoleon*
przez *Cesarza*:
Minister Sekretarz Stanu
H. B. Xie Bassano.

Programma nagrody iednego miliona, ofiarowanej Dekretem dnia 7 Maia r. b. wynalazcy najlepszych machin do przędzenia lnu.

Art. 1. Ofiarowana Dekretem dnia 7 Maia 1810 nagroda wynalazcy najlepszego układu machin zdalnych do przędzenia lnu przyznana będzie temu, który potrafi prząść:

1mo. Nici lniane na osnowę i watek, zdadne do zrobienia tkania wyrównywiającego w cienkości muszlinowi, wyrobionemu z nici bawełnianych, których Nr. 400, 000 metrow na kilogram, czyli Nr. 164,000 łokci na grzywnę idzie. — Działania użyte w otrzymaniu takowey przedzy sprawiać powinny oszczędność 8/10 kosztu przędzenia ręcznego.

2do. Nici lniane na osnowę i watek, zdadne do zrobienia tkania, równego w cienkości materyi zwaney Perkal, wyrabianey z nici bawełnianych, których Nro. 225,000 metrow na kilogram, czyli Nr. 92,000 łokci na grzywnę idzie. — Działania użyte w otrzymaniu takowey przedzy sprawiać powinny oszczędność 7/10 kosztu przędzenia ręcznego.

3tio. Nici lniane na osnowę i watek, zdadne do zrobienia tkania, równego w cienkości materyi wyrabianey z nici baweł-

nianych, których Nr. 170,000 metrow na kilogram, czyli 70,000 łokci na grzywnę idzie. — Działania użyte w otrzymaniu takowey przedzy sprawiać powinny oszczędność 6/10 kosztu przędzenia ręcznego. — W oszczędzeniach kosztow roboczych poprzedniemi warunkami przepisanych, obięte są także te, iakie otrzymać będzie można we wszystkich działaniach przygotowanych do przędzenia lnu.

Art. 2. Gdyby warunki przepisane poprzednim artykułem w zupełności wykonanemi nie zostały, będzie przyznano 500,000 frankow temu, który zadość uczyni drugiemu i trzeciemu tych warunkow. — A w przypadku, gdyby tylko trzeci warunek był dopełnionym, nagroda na 250,000 frankow zmniejszona będzie.

Art. 3. Kommissya złożona z siedmiu członkow, pomiędzy którymi czterech rękodzielnikow, a trzech biegłych w umiejętnościach mechanicznych, przez Ministra Spraw Wewnętrznych mianowana, ma zlecenie rozpoznawać wszystkie machiny, które do wspó ubiegania się podane będą, niemniej iak dopełnienia wszelkich działań, iakie dla pewności o ich skutku oraz wielości i doskonałości ich płodow uzna potrzebniemi. — Kommissya raport szczegółowy wypadkow z rozpoznawania swojego Ministrowi Spraw Wewnętrznych uczyni.

Art. 4. Współubieganie się trwać będzie przez trzy lata, zacząwszy od d. 7 Maia r. b. do tegoż dnia 1813.

Art. 5. Ubiegający się będą powinni machiny swe, kosztu transportu załatwwszy, przed wyściem terminu Ministrowi Spraw Wewnętrznych przestać; lecz przed przestaniem machin, mogą mu ich rysunki wraz z objaśnieniem na piśmie podać i próbki ich płodu, ażeby Kommissya mogła dać poznać: czyli są zdadne do współubiegania się, i w przypadku odmownym, ażeby wynalazcy kosztu transportu oszczędzili. — Wszakże przypuszczone będą do konkursu machiny, których wynalazcy sądziliby stosownem przedstawić je, pomimo przeciwnego otrzymanego oznajmienia.

Art. 6. Machiny, aby do konkursu przypuszczonemi były, powinny być wystawione w prawdziwey wielkości i w ta-

kim stanie, iżby zarówno, jak gdyby do przedzenia w fabryce służyć miały, użyte- mi być mogły. — W miarę ich przybywa- nia, Minister Spraw Wewnętrznych w skła- dzie sztuk i rzemiośt zachować je każe, gdzie natychmiast po wyjściu czasu prze- znaczonego na konkurs, rozpoznawanemi będą.

Art. 7. Ubiegający się podadzą do wiadomości Kommissyi wszystkie polepowa- nia swe, od czasu wyjęcia lnu nieobrobio- nego z suszalni, aż do ostatnich działań w przedzeniu.

Art. 8. Układ machin, który zupełnie warunkom wymienionym, zadość uczyni, stanie się, własnością rękodzielni Francuz- kich od czasu, iak nagroda przyznana wynalazcy będzie; części zaś onegoż mecha- niczne będą należeć do rządu. — Postano- wiono w Paryżu d. 9 Listopada 1810 roku.

*Minister Spraw Wewnętrznych
Hrabia Państwa Montalivet.*

*Rapport Kommissyi ustanowionej przez
Ministra spraw Wewnętrznych.*

Już doświadczeniem najszcześliwszem zwalczone są powolnie we Francyi przeszkody, zachodzące w przedzeniu za pomocą machin bawełny, w wszel- kich stopniach cienkości. Już równie do- szło się przez maszyny przedzy różnego rodzaju wełny z taką doskonałością i o- szzczędzeniem kosztów roboczych, że spo- dziwać się można, iż część ta znakomi- ta przedziwa naszego w krótcie ostatni stopień doskonałości otrzyma. Pozosta- ło do przedsięwzięcia ulepszenie w innym rodzaju, dotyczące się użycia lnu, czyli wyrabiania z onegoż płótna i innych tkan w Francyi, zbierający z gruntu wła- snego ten produkt. Cesarz niezmordo- waną starannością o powiększenie wszy- stkiego co nasz przemysł składa, zajęty, sądził iż zachęcając przedzenie lnu, za- chęci tem samem uprawę tej rośliny, i że wypadki rząd równie, iak już co do bawełny doświadczamy, znaczne otrzy- mać będzie można. Mniemał oraz N. Pan, że zamiast czekania trafów szcze- śliwych lub spekulacyi handlowych, któ- reby wiadomości mechaniczne, nabyte w sztuce przedzenia, do przedzy lnu, za- stosowały, wzbudzić należy czynny prze-

myst Francuzów, iako w przedmiocie, tak blisko z pomysłnością narodową po- łączonym, że zwrócić wypada uwagę Ar- tyfistów na zaprowadzenie najlepszego u- kładu machin, zdalnych do przedzenia lnu. W tym celu ofiarował milion ieden nagrody temu, który trudność w całej swej zupełności zwycięży, i który taką potrafi sprawić oszczędność kosztów ro- boczych, że za cenę nie zbyt wysoką, najpiękniejsze tkania lniane sprawić bę- dzie można.

Wspaniała ta nagroda wskazuje, ile Naczelnika państwa polep rolnictwa, sztuk i handlu obchodzi, i razem dowo- dzi: że temu lepiej niż komu bądź jest znano iak we wszystkich sztukach zachę- cenia nietylko w miarę ich użytku, lecz i trudności iakie, wytawiają, zastosowa- ne być powinny.

Sztuka przedzenia lnu, po wysusze- niu i zmiądleniu onego zasadza się szcze- gólniey imo, ażeby rozdzielić włókna za pomocą grzebieni czyli gręmplów; ado, ile można iak najrówniey włókno w dłu- gości, odpowiadający cienkości właści- wey dźbtów i takiej iaką otrzymać po- winna przedza, porozdzielac; gto, nici należycie do użycia założonego skrećić.

Machiny do przedzenia bawełny słu- żące przywiodły niektórych Mechaników do obmyślenia, podobnych do przedze- nia lnu, z umiarkowaniem i zastosowa- niem onychże do tego nowego rodzaju przedzenia.

Nadmienimy tu tych Artystów, któ- rzy z wiedzą Rządu, a przed wezwaniem uczynionem do geniuszu sztuk mecha- nicznych, przez Dekret N. Pana d. 7 Ma- ia b. onemiż trudnił się.

W roku 5 P. Dumaney w Incarvil- le przy Louviers wyflawił układ machin, zdalnych do przedzenia lnu.

J.P. Delafontaine, syn używa poję- powania Pana Dumaney w założeniu, które czynił w Laflèche przed dwoma la- ty, gdzie len na machinach przedzie.

Dnia 28 Germinal roku 6. — Wiljam Robinson zyskał pozwolenie wprowadze- nia machin zdalnych do przedzenia lnu.

Dnia 29 Floreal roku 7 PP. Fulton i Cutting otrzymali list wynalazku na no- we maszyny, do przedzenia lnu i kołopi,

i wyrabiania z nich sznurów i lin.

Dnia 26 Thermidor roku 9 żądał JP. Clarke patentu wynalazku nowych działań w fabrykacyi i przedzeniu lnu.

W roku XII. P. Busby, Mechanik osiadły w Rouen, wyflawit maszyny do przedzenia lnu dla kilku rękodzielni miała tego, a od tego czasu znaczna ich ilość do Dreux, Troyes i Paryża dostarczył, gdzie teraz dalszém w tym rodzaju itawianiem trudni się.

Dnia 27 Marca 1807 wydany został JP. Alfonsowi Leroy, synowi, list wynalazku na nową maszynę zdatną do przedzenia lnu i konopi w całej ich długości.

Dnia 17 Sierpnia 1807 Grzegorz Munnier z Versailles otrzymał podobny list na maszynę do przygotowania i przedzenia lnu i konopi.

Dnia 22 Stycznia 1808 Jan Nadden i Patrick Oneal w Paryżu zyskali list wynalazku na maszyny służące do przygotowania i przedzenia lnu, konopi czesanych i odchodu z iedwabiu.

Po tych pierwszych doświadczeniach, przedsięwziętych przez małą liczbę Mechaników, jako w szczególnym ich spekulacyi przedmiocie, spodziewać się należy najszcześniejszych wypadków z pamiętnego współubiegania, które do przedzenia lnu przez maszyny od N. Pana jest otwarte.

Podpisano: *Monge. Hr. Państwa Pr. Joli de Banneville. Bardet, Molard.*

Potwierdzono w Paryżu dnia 9 Lipca 1810 roku.

Minister Spraw Wewnętrznych,
Hrabia Państwa, Montalivet.

Z Poznania d. 7 Września.

W tutejszym pałacu rządowym czynią przysposobienia na przyjęcie N. Pana, który drogą swą bytnością kray wiernych swym przodkom i sobie poddanych, w tym miesiącu uszczęśliwić postanowił, oznaczywszy dzień wyjazdu swego z Dreux na 16 m. b.

Z M. dr. tu d. 16. Sierpnia.

Wczoraj równo z świtem wyrzwały

z dział oznayniły mieszkańcom o uroczystości imienia Nayiaś. Cesarza. J. K. Mość przyymował powinszowania od ministrów swoich, WW. urzędników, ciała dyplomatycznego i officerów załogi. Wieczorem wyprawiona została walka byków, którą J. K. Mość obecnością swoją zaszczycić raczył i powitany był najwyższemi okrzykami radości. Potem nastąpiło oświecenie miasta i fajerwerk. Wczoraj i dziś miał na sobie J. K. Mość mundur Xiążąt Francuzkich. Ambasador Francuzki dał w swoim pałacu z powodu imienia swojego Monarchy świetną ucztę.

Król wystąpił Ministra policyi, D. Pablo Arribas, do prowincyi Segowii i Avila, dla urządzenia tam ostatecznie wszystkich odnóg administracyi. Minister obu Indyy zawiaduje przez ten czas tego wydziałem. Osoby posiadające wiadomość rzeczy i zaufanie Królewskie postane są w tymże celu do innych prowincyy.

Na przełożenie władz Waladolidy ułaskawił Król 32 osób, które z różnych przyczyn były aresztowane. Obwinione one były o kary godne zamysły; wiarołomność nieprzyjaciół Hiszpanii uwiodła ich rozum, ale serca ich nie były skażone!

Pułkownik D. Jozef Clary, dowódzca fizylerów gwardyi J. K. Mci, umarł w tych dniach w 22 roku życia.

z Tulonu d. 22 Sierpnia.

Liniiowe okręty J. C. K. Mci, le Majestueux, Boreasz, Ulm, Dunay i Magnanim, odparty d. 20 kilka nieprzyjacielskich okrętów, które się do portu zbliżyły. D. 21 przyłączyły się do tej dywizyi okręty liniiowe Wagram, Berio, Suffren, Donauwerth, Wrocław i kilka fregat i czyniły w obliczu nieprzyjacielskiej floty przez cały dzień obroty. Dziś czyniło znowu przed

tąż flotą 10 liniowych okrętów obrotu. Nie podobna, żeby kto większą mógł okazywać czynność, iak Wiceadmirał Emericiau z swoją eskadrą okazuje.

Z Amsterdamu d. 3. Września.

W Zuydersee schwytano młodego wieloryba, który był 36 stop długi i 17,000 funtow ważył. Grubości miał 14 stop. Jak tylko ludzka pamięć zasięgnąć może, nie widziano pod naszymi brzegami tak wielkiej ryby.

Stosownie do wyroku Cesarskiego nikt nie może być chowany w departamencie Skaldy w kościele i innych miejscach, gdzie ludzie zwykli się zgromadzać.

Z Londynu d. 24. Sierpnia.

(Z Monitora i Dziennika państwa.)

Wczoray rano przybyła z Lizbony poczta z listami i gazetami do 4 b. m. W jednym z nadeszłych tą pocztą listów pod d. 4 Sierpnia czytamy:

” Wojsko nasze uczyniło nowe poruszenie; oddaliło się od niezdrowych kąpek Alentejo, wiawszy korpus Jenerała Hill, który tam pozostał. Główna kwatera przeniosła się do Kastel-Branko. Wojsko Jenerała Blake wysiądź ma, iak słycać, do Almeria. „

Z Windsoru d. 23 Sierpnia. ” J. K. M. znajduie się w takim samym stanie, iak wczoray. „ — *D. 24 Sierpnia.* ” W znakach choroby J. K. Mci nie zaszła wcale żadna odmiana. „

Lubo rozeszła się pogłoska, iż J. K. Mość znajduie się w niebezpieczeństwie życia, mamy jednak zapewnienie od osób będących przy Królu, iż dotąd nie widzą żadnego niebezpieczeństwa.

Okręt mały Belt powrócił do Portsmutu. Wszyscy officerowie ledący na

tym okręcie, opowiadają zayście między fregatą Amerykańską w sposobie zgadzającym się z doniesieniem Kapitana Bingham.

Listy od rzeki de la Plata pod d. 17 Czerwca donoszą, że dnia poprzedzającego poddała się twierdza Montevideo Amerykańskim patryotom. Domyślaia się, że Wicekról tey prowincyi, Elio, uciekł z swoimi stronnikami wodą; ale ieszcze nie miano pewności. Ministrowie odebrali także listy z Rio-Janeiro, które potwierdzają wiadomość o poddaniu się Montevideo. Patryoci z Buenos-Ayres odnieśli także wewnątrz kraju znaczne korzyści; opanowali bowiem miasta Qualequay, Qualequasihie i Arrojode-la China.

Z Lizbony piszą pod d. 24 Sierpnia, iż przedaią tam Angielskie towary z stratą 30 do 40 od sta od ceny Londyńskiej, iże oprócz tego muszą ie często ieszcze dać na kredyt.

Onegday udał się Lord Kanclerz do izby wyższej i doniósł iey, iż parlament z woli Xcia Rejenta odroczoney iest do 4 Października.

Admirał Hood plynie na fregacie Owen Glanower niezwłocznie do wschodniej Indyi.

Amerykański okręt Brutus, z Baltimore do Bordeaux przeznaczony, zatrzymany przez fregatę Dianę i do Plimutu odesłany został.

Zżalem donieść musimy, iż korsarze Francuzcy bardzo są czynnemi w kanale Jersey, i w dwóch dniach zabrali 4 nasze okręty.

Xże Suffsexu, który iuż wychodził z choroby, zapadł na nowo, i znajdował się wczoray w wieczor w niebezpieczeń-

Siodmy pułk fizylerow, który z Portugalii powrócił, idzie przez Tunbridge do Maiflone, i zmniejszył się do 50 officerow i 70 żołnierzy. Niektórzy ludzie z tego pułku ponieśli okropne rany. Jednemu żołnierzowi poszarpała kula język i musiano mu go urznąć. Mieszkańcy Tunbridge czynią składki na nieszczęśliwych tych kalek.

Metodyści nasi odprawili w tych dniach roczny swoy synod. Znajdowało się na nim przeszło 250 duchownych. Sekta ta liczyła przeszłego roku 7445 osób.

Bernard Trotter, sekretarz sławnego Foka, zamyśla wydać biograficzne pamiętniki o życiu ostatnich lat sławnego tego Męża, a mianowicie o jego podróży do Hollandyi, Belgii i Francyi w roku 1802. P. Trotter towarzyszył mu w tej podróży. Do tych pamiętnikow dołączone będą rozmaite nie drukowane jeszcze listy Foka.

PP. Mackenzie, Holland i Bright powrócili z swej podróży do Islandyi i wydadzą jej opis. Zawierać ona będzie jeograficzne, fizyczne i polityczne wiadomości o tej wyspie, i krotki opis dzieiow Islandyi i literatury.

Ponieważ dzieła Milтона prozą pisane, nie są do czytania przyjemne, przeto P. Burrett zrobił ich krotki zbior w dwóch tomach.

Mniemana czarownica nazwiskiem Betty skazana została na półroczne roboty w domu poprawy, ponieważ wyłgała wiele pieniędzy na dziesięcioletniej dziewczynie, którą groziła czarodziejską swą sztuką zabić, jeżeli jej się nie opłaci. Biedna dziewczyna aż od zmysłów z przestraschu odeszła. Wspomniona czarownica ma

przeszło 70 lat, inaczej byłaby surowiej ukarana.

Profesor Mnicamiki, P. Feinnoigle, przybył do Liwerpoola.

Z Lizbony d. 30. Lipca.

D. 24 miano w Oporto nadzwyczajny upał. W wieczor powstał okropny wichur, który wiele okrętow masztow pozbawił i uszkodził. W czasie tego wichuru całe Niebo zdawało się być z powodu błyskawicy w ogniu. Najstarsi mieszkańcy nie pamiętają jeszcze tak okropnej burzy. Szczęściem nikt przecie nie utracił życia, chociaż wiele osób z przestraschu zmysłow pozbawione zostały.

Z Hanau d. 29. Sierpnia

Cesarzowna Jmć Paulowa. Xżna Gwałtałi, mianowała P. Papillon dozorcą swoich lałsow, które posiada W. Xięłtwie Frankfortskim.

Z Frankfortu d. 30 Sierpnia.

Onegdaj w wieczor zjechał W. Xże nasz do tuteyszego miasta. Wczoray odprawił się obrządek chrztu syna Hrabiego Tascher w kaplicy pałacu. Chrzestnym oycem był W. Xże Jmość, a Chrzestną matką Cesarzowa Jozefa, której miejsce zastąpiła Xżna Stollberg. Bytność W. Xcia nie będzie tu długa; d. 2 Września ma bowiem do Aszaffenburga powrócić.

Matka Najjaśniejszego Cesarza Napoleona przyjechała d. 27 Sierpnia o godzinie 5 po południu do zanku Napoleonshöhe (w królestwie Westfalskim.) Pułkownik Zurweffen, ieden z adjutantow Królewskich wyjechał na przeciwko niej do Koblenz. Z ostatniego miasta wyje-

chała d. 25, a d. 26 nocowała w Marburgu, w pierzszym mieście Westfalskim, gdzie powitaną została przez Ministra wewnętrznego i W. Miśtrza obrzędów. D. 27 zrana wyjechał Król na przeciwko wysokiey swey Matce aż do Wabern, gdzie razem sniadali. Królewska gwardya i 2gi pułk liniowey piechoty stały przed Napoleonshöhe, gdy wieżdzała, w paradzie. Za przybyciem powitaną została od NN. Królestwa, urzędników dworskich i dam pałacowych.

Z Sztokholmu d. 27 Sierpnia.

Dworska gazeta nasza zawiera co następuje:

„Obca bezwąt্পienia Angielska gazeta, donosi z podrobionego z umysłu listu z Gottenburga, że Hrabia Elsen, naczelny dowódzca woyska zachodniego, iadł obiad u Angielskiego konsula i odwiedził Admirala Saumarez na jego flocie. Hrabia Elsen nie upodła się do tego stopnia, ażeby miał zbiać tak grubą potwarz, ale my iestliśmy upoważnieni donieść, iż w Gttenburgunie ma wcale konsula Angielskiego, i że Hrabia Elsen nigdy nieodwiedził Angielskiego Admirala Saumarez „

Z Drottningholm donoszą pod d. 24 b. m. iż Królewicz Następcą tronu ma się coraz lepiej i w krótcie przyydzie do zupełnego zdrowia.

Nadworny sąd w Drottningholm wydał nakoniec wyrok przeciw zaboycom Marszałka państwa Fersena. Jeden z nich iest na śmierć skazany, inny na 40 par rozg, utratę czci, i roczne wtwierdzy więzienie, inni na 14 i 28 dniowe więzienie o chlebie i o wodzie, karę pieniężną,

&c. Lecz mnićmałą, iż wielu z nich odwoła się do łaski Królewskiej.

Od granic Hiszpańskich d. 12 Sierpnia.

Położenie rzeczy w Andaluzyi wzięło zaraz pomyślny obrot, iak tylko woyska Francuzkie poraziły Anglikow w Estramadurze. Nim to iednak nastąpiło, zachodziła o Andaluzją nieciaka obawa, gdy dowiedziano się, iż część załogi Kadyxkiej ma przy St. Lucar de Barrameda wylądować i poysdź szybko przeciw Sewilli, dla opanowania ważnego tego miasta przy terażnieyszych działaniach i znajdujących się tam wielkich zapasow. Dowiedziano się także, iż junta Kadyxka wszystko czyniła, ażeby w rożnych okolicach Andaluzyi podnieść pojedyncze rokosz, które spodziewano się potem zamienić na poszechny rokosz. Xże Dalmaeyi (Marszałek Soult) lubo zatrudniony w ow czas był wewnątrz Estramadury, poczynił iednak potrzebne rozporządzenia do zniszczenia tych zamachow, które nie były mu tajne. Znaczny oddział korpusu Sebastianiego miał rozkaz, za naypierwszem doniesieniem o wylądowaniu nieprzyiaciela do St. Lucar, udać się z szybkością błyskawicy do okolic Sewilli i złączyć się z odwodowemi woyskami. Xże Belluny (Marszałek Wiktor) wysłał także z pod Kadyxu ieden pułk, który złączył się z rzeczonem odwodowem woyskiem i wspólnie czynił ziem służbę w Sewilli i będących około tego miasta zamkach, które są pokończone i w tak dobrem znajdują się stanie obrony, iż mogły długie oblężenie wytrzymać. Z gór z za Korduby i Andaluzyjskich od Portugalii spuścili się w prawdzie na równi-

ny zbrojne kupy, i dosyć znaczna kupa konnicy pokazała się nawet w okolicach Sewilli i sprawiła tam trwogę; lecz wszystkie te kupy nie potrafiły tam zrzucić rokoszu i przestały na rabunku, który z największem okrucieństwem popełniały. Dobry duch Andaluzyjanów pokazał się na nowo. Zewsząd, gdzie tylko były narodowe gwardye urządzone, spieszyły dla przywrócenia porządku i odpędzały rabusiów. Uprojektowane w Kadyxie wyładowanie do St. Lucar, nie mogło jednak dla zaszytych kłótni między Angielskim Jenerałem Graham i Hiszpańskimi władzami, przybyć do skutku, a nawet go nie tentowano. Tu rozeszła się nagle wiadomość o połączeniu się obu woysk Francuzkich nad Gwadyaną i cofnięciu się Angielskiego woyska do Portugalii. Xże Dalmacyi postać zaraz kilka tysięcy ludzi do Sewilli i odesłał zgromadzone tam woyska nad brzegi, dla uderzenia na korpus Blaka, który tym czasem z Portugalii nad rzekę Tinto przybył; lecz ten odplynął pierwej do Kadyxu, niżeli woyska Francuzkie nad brzegi dojdź zdążyły. Postąpiły one jednak odziesiąt jazdy do Moguer i aż do Ajamonte. Rozpędziły pozostałych tam rokoszanów i oczyściły cały brzeg aż do Algarbii. Nie zadługo potem przybył sam Xże Dalmacyi z jedną dywizją piątego korpusu z Estramadury do Sewilli, poczynił potrzebne rozporządzenia, postać większą część swojego woyska do oblegającego Kadyx korpusu, dokąd wrocili już były dawniej odciągnięte bataliony. Xże Dalmacyi udał się sam do głównej kwatery Xcia Belluny do Chiklany; obiecał całe obszerne stanowisko woysk Francuzkich, i

ponaradzeniu się obu Marszałków zaczął to z nową żywością bombardować Kadyx i ciągnąć dalej roboty około oblężenia. Xże Dalmacyi powrócił stamtąd do Sewilli, gdzie, iak się zdaie, iakis czas zabawi.

Woysko Francuzkie ucierpiało wiele trudow z powodu nadzwyczajnych tego lata upałów, ale o jego wygody miana jest największa staranność. Zboża i chleba ma podostatkem, a wino dochodzi go regularnie.

Z Prezburga d. 6 Września.

Po trzecim posiedzeniu seymu, na którym przeczytane zostały propozycje od tronu, nie było daley żadnego posiedzenia. Stany naradzają się tym czasem na prowincjonalnych posiedzeniach.

Z Panczowy d. 29 Sierpnia.

(Z Gazety Prezburskiej.)

Rozgłoszona nie dawno wieść, że 3000 Rossyanow przybyło do Belgradu, i że Rosyyskie woysko zostało przez Turkow rozproszone, nie potwierdziła się dotąd. To tylko wiemy dowodnie, że Jenerał Sass przymuszony był w mniejszey Wołoszczyźnie na drodze do Kratowey przy Kalafat stoczyć z Baszą Jsmail-bejem uporczywą walkę, w której jednak utrzymał się przy placu bitwy i drodze. Z tem wszystkim Jsmail-bey ugruntował się w mniejszey Wołoszczyźnie, i oprócz Kalafatu, opanował wiele innych miejsc i wszystkie wyspy na około Widynu. Rozpuszczona przez podróżnych wiadomość, iakoby Mola-aga był ścięty, jest zmyślona. Trzyma się owszem jeszcze w twierdzy i nikogo tam nie wpuszcza.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 18. WRZESNIA 1811 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 14 Września.

JO. Xze Józef Poniatowski, Minister Woyny i Wódz naczelny woyska Polskiego, wystany od N. Pana do Paryża z powinszowaniem N. Cesarzowi Franciszów, &c. &c. narodzenia się Króla Rzymskiego, po czteromiesięcznem w stolicy wielkiego narodu bawieniu się wyiechawszy z niey, przejechał dnia 31 Sierpnia przez Frankfort nad Menem, w pierwszych dnia b. m. stanął w Dreźnie, a tu codziennie spodziewany.

Minijer Woyny.

Dowiadując się, że zbiegli od robot fortyfikacyynnych nie czekając zapłaty włościanie, po Departamentach roznoszą wieści, iż im ich należytość zatrzymaną została, a przez to nowo do twierdz wystanych robotników trwożą i buntują, chociaż przedsięwziętemi są wszelkie środki, w skutku których należytość włościanom codziennie opłacaną została, a tym sposobem onychże od szkodzących narzeką w każdym względzie oddala; chcąc iednakże, aby, robotnicy regularnie opłacani zostając, przy robotach ciągle zostawali, postanowiłem, aby każdy włościannin zostający w potrzebie opuszczenia, za zezwol niem swych przełożonych, twierdzy, opatrzoną był drukowaną kartką przez

dozorcow, officera, i Kommissarza Jeneralnego zaświadczoną, w której ilość dni roboczych, i summa za też dnie wyptacona, będzie wyrażona. W skutek więc takowego postanowienia, każdy robotnik, powracający do domu bez kartki powyżey wzmiankowanej, uważany będzie jako zbiegły, i natychmiast na powrot przez władze miejscowe do robot odsyłanym być powinien.

Radzca Stanu, Zast: Min: Woyny
(Podpisano) *Wielkorshi.*

Z Konstantyn pola d. 10. Sierpnia.

Zamysł W. Wezyra przeprowienienia woyska zaraz po wzięciu Ruszczuka za Dunay, zdaie się, iż znalazł więcej trudności w wykonaniu, niżeli się spodziewano. Potrzebne dla zarzucenia pływającego mostu pontony, które z Widynu musiano sprowadzić, natrafiły w drodze na przemagającą liczbę statkow Rosyyskich, które dalszą ich żeglugę wstrzymały, i W Wezyr musiał w to miejsce postać woysko i działa dla ich oswobodzenia. Dla przyspieszenia więc skutecznienia pierwszego iego planu, odebrali wszyscy cieśle w Adrianopolu rozkaz, aby natychmiast udali się z swoiemi narzędziami do Ruszczuka, dla robienia potrzebnych pontonow i tratow.

W przeszłym miesiącu rachowano siłę W. Wezyra 50,000 bitnego żołnierza, a od tego czasu przyszedł mu znaczne posiłki i jeszcze codziennie do jego obozu przychodzą.

Korpus Ismaila-bey Sereskiego przeznaczony do uważania Serwianow i zmocnienia załogi Widynu, przybył już do Lom, skąd dalej posiępuie.

W. Sułtan obsypał, jak mówią, W. Wezyra za okazaną w ostatniej bitwie pod Ruszczukiem gorliwość i waleczność honorowymi znakami i pochwałami, i posłał mu procz tego 3 sobolowe futra dla baszow, którzy się w tej bitwie najlepiej popisali.

Przybywające z obozu osoby powiadają, iż terazniejszy W. Wezyr zamiast czczego poprzedników swoich orientálního przepychu i wygod, przestał na prostym, mało co od innych różniącym się namiocie, i wykonanie tylko wojskowych planów zdać się całą jego myśl zajmować.

Będący w Skutary tak nazwany Bekiar Odaleri, czyli dom zaiezdny dla bezwennych janczarow, gdzie oddawnego czasu przebywała z najodleglejszych okolic Azji znaczna liczba janczarow, a osobliwie pod czas przeszłych rewolucy, tam spiski układał i broń ukrywał, został z rozkazu W. Sułtana rozebrany. Ukrywający się tam janczarowie zostali pochwytanemi i poduszonymi, albo rozproszonymi. Tak sam los czeka inne podobne w Konstantynopolu domy.

D. 28 p. m. powstał znowu przez nieobrożność w Konstantynopolu pożar, który znaczną część miasta, a najwięcej domów Ormianow między Jeni i Kumkapi pochłonął.

Angielska fregata Pomona, która dla zabrania powracającego z Persyi Angielskiego Ministra Harford Jonesa pod Dardanelle przybyła, i prosiła o pozwolenie, ażeby dla bezpieczeństwa swego zarzucić mogła za pierwszym zamkiem na kanale kotwice, miała od Porty nie zezwalającą odpowiedź odebrać.

Z Bukaresztu d. 29. Sierpnia.

Podług nadeszłych z Kraiowey pod d. 23 b. m. ostatnich doniesień, Basza Sereski, Ismail-bey, i Kara Osman Oglu stają przy Lom przeszło z 30 tyśiącznym korpusem, z którego aktualnie 15,000 ludzi na brzeg Wołoski przeprowadzi i dwa oszańcowane obozy; jeden przy wsi Czuperten, drugi przy Kalafat założyli, skąd kilka razy napadli już na stojących także obozem Rofsyanow.

W. Wezyr oczekiwany jest w Lom, i mniemają, iż po swoim tam przybyciu znaczną liczbę woyska na lewy brzeg Dunaju poszle. Mieszkańcy dwóch powiatow Mehedinz i Tirguszyl, obawiając się napadu Turkow z Orsowy, przenieśli się powiększej części do Siedmiogrodzkiej ziemi.

Do Fokszan przybyło kilka Rofsyjskich pułkow piechoty i kozakow, które do 9tej i 15tej dywizyi należą. Przeważające one są do złuzowania stojącego dotąd przy Obilestry korpusu Jenerała Eszen, i uważania poruszenia Turkow w Silistryi, którzy zdają się czynić przygotowania do przeprawy na lewy brzeg Dunaju. Jenerał Eszen wyruszył dziś rano z swoim korpusem z Obilestry i idzie przez Padu. Pitan, Koputzan i Turno do mniejszej Wołoszczyzny, dla zmocnienia Jenerała Sals, który jest zastaby dla działa-

nia zaczepnie przeciw Turkom.

Hamid-effendi nie pojechał, powracając ślad, do głównej kwatery Rofsyyskiej do Giurgewo, ale przewieziony został z swoim orszakiem poniżej Piatra za Dunaj. W Ruszczuku przyjechała go eskorta z 500 koni złożona.

Jenerał Uwarow powraca ślad przez Odesę do Peterzburga.

Lubo od kilku dni rozstawionych jest na każdej stacyi od Giurgewy do tutejszego miasta po 40 koni dla przybydź tu mającego dowodzącego Jenerała Kutuzowa i wczoraj wyszli nawet przeciw niemu dosyć daleko cały dywan i jego wiceprezes, Jenerał Stadter, nieprzybył jednak do tej

chwili jeszcze.

W Giurgewo rozbierają ciągle domy, ażeby więcej było miejsca dla wojska. Niepotrzebne tam działa odsetają do Fokszan.

Dnia 16 i 17 Września 1811.

Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Na Monetę	Przednie.	Srednie.	Poślednie
Kurant,	Złp. gr.	Złp. gr.	Złp. gr.
Korz: Pszenicy	18	—	17 — 15 —
— Zyta	14	—	13 15 12 —
— Jęczmienia	14	—	13 — 12 —
— Grochu	15 15	—	14 15 13 —
— Owsa	7	—	6 15 6 10
— Jagiel	21	—	19 — 18 —
— Rzepaku	15	—	14 — —

DONIESIENIA.

Niżej podpisany do sprzedarzy przez publiczną licytacyą Domu drewnianego z ogrodem na Przedmieściu Smoleńsko w Wydziale Trzecim Miasta Krakowa pod Nrm. 169 położonego, do Masy sukcesorow po niegdy Barbarze Szmagowej należącego, oszacowanego na złotych Polskich trzysta piędziesiąt ośm w monecie srebrney Courant, rezolucyą Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego Wydziału Pierwszego, pod dniem 29 Września 1811 roku do Nru. 1670 wypadłą delegowany, uwiadamia, że gdy przysądzenie przygotowujące tegoż Domu za summę czterysta dwadzieścia złotych Polskich w monecie Courant w dniu czternastym Sierpnia r. b. uskutecznione zostało, termin do stanowczego przysądzenia wspomnionego Domu na dzień czternasty Października roku bieżącego naznaczony jest, — Majacy chęć rzezonego Domu nabycia wzywają się by w dniu wyznaczonym o godzinie dziewiątej z rana w Domu pod Nrm. 456 w Rynku w mieszkaniu przyszłym Pisarza Aktowego niżej podpisanego stawili się, ił tam podania swe do Protokołu podali; zbior Obiaśnień tacy Domu oraz kondycye sprzedarzy w mieszkaniu dotychczasowym tegoż Pisarza przy Ulicy Szpitalney w Domu pod Nrm. 622 przejrzyć można; Dan w Krakowie 1. Wrzesnia 1811 roku.

Wojciech Olearski, J. K. X. Mci Notar usz Depart. krakowskiego.

W dniu gostym Września o godzinie 9ey z rana w Domu Muncypalnym odbywać się będzie licytacya przed W. Zarzeckim Prezydentem Miasta wolno handlowego Krakowa dochodów miejskich następujących, iako to:

Rogatkowego za Cenę Fiskalną	—	—	—	53746.
Czopowego Mieyskiego	—	—	—	3557.
Suchey Taxy	—	—	—	21417.

Licytant winien się opatrzeć stosownie do każdego. Dochodu w 10tą Część summy szacunkowej, iako przed licytacyiny zakład. — Wolno zostaje każdemu wszystkimie tu dochody obiać, co tak dla Miasta, iako też dzierżawy korzystniejszem by było; licytacya jednak na każdy w szczególności odbywać się będzie. — Warunki kontraktu, iako też Taryfy, podług których dzierżawca pobor czynić ma wolne są każdemu od dnia dzisiejszego, az do rozpoczęcia licytacyi w Kancellarymiejskiej przyrzec. — Naywięcey dający otrzyma kontrakt i obeymie w dniu Iwszym Października dochód przez niego zadzierżawiony. — Oczem Zasepca Prefekta Publiczność mieyscową i obcą uwiadamia. —

Wielogłowski, Z. P. Kalinka, Z. S. J.

Obwieszczenie, którym się publiczność uwiadomia, że dobra Lscin z przyległościami Jasionna, Rakówek, Mogła i Niebyta w Powiecie Jędrzejowskim, z mocy rezolucyi Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Depar. Krak. do Nr 3273 r. b. wypadły w Dep. Krak. położone, na zaspokojenie kwoty 15000 z. pol. z prowizyami od roku 1805 sukcesorom niegdy Juliana Łempickiego, przez Ur. Kazimierza Oiechowskiego winney, sposobem licytacji publiczney, dnia 28 Września r. b. o godzinie 9 z rana, tamże w Lscinie na giuncie rozpocząć się mająceych z roczną dzierżawę wypuszczone będą. Który, dóbr ponieważ intrata czysta rocznie jest w kwocie 7079 zp. przez biegłych zaprzysiężonych wyciągnięta. Zatem każdy chęć zadzierżawienia mający z zaopatrzeniem wadium dziesiątey części, na termininie i w miejscu powyżey oznaczonym znajdować się może, gdzie warunki przed zaczęciem licytacji, dzierżawy odczytane w głoś zoftaną. Dan w Jędrzejowie d. 15 Września 1811.

Wgn: Ruchawski, Bur. Sądu Pokoju Pow. Jęd: Depar. Krakow.

Trybunał Cywilny pierwszej Instancyi Departamentu Krakowskiego wzywa wszystkich opiekunów dzieci małoletnich, Administratorów mafs kredalnych jako niemniej i wszystkich interessowanych, summy w bilonach Pruskich w depozycie Sądowym złożone mających, aby z powodu zbliżającego się terminu redukcyi tychże bilonow potrzebne, a razem skuteczne przedsięwzięli środki końcem zapobieżenia szkodom, któreby później złąd ponieść mogli. W Krakowie d. 12 Września 1811.

Nikorowicz Prezes.

L. Chwałibogowski, Z. Sek.

Rzeczy ruchome po niegdy Ur. Andrzeju Grabowskim pozostate, to jest: suknie, bielizna stołowa, narzędzia gospodarskie bryczki, tudzież krowy, iatownik, barany, sprzedane będą przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze w monecie srebrney courant, we wsi Bierzanowie za Podgorzem, w Powiecie i Departamencie Krakowskim dnia 26 Września roku terażniejszego o godzinie 9 z rana. Oczem niżej podpisany do przedarży tej rezolucją Wysokiego Trybunału pod dniem 7 Maja 1811 roku do Nr 1473 wypadłą, delegowany uwiadomia. W Krakowie d. 9 Września 1811 roku.

Woyciech Olearski, Notar-usz D. K.

Intendentura Dóbr i Lasow Narodowych Departamentu Krakowskiego. — Z powodu kończącego się w dniu 31 Października r. b. dzierżawnego kontraktu młynow Narodowych Krakowskich Gorny i Dolny zwanych, będzie odprawiać się nowa licytacją w biorze Intendenty d. 24 Września 1811 o godzinie 9 z rana, celem zadzierżawienia ich na lat 2 i mieliący 7, poczynając od 1 Listopada 1811 do ostatniego Maja 1815. — Warunki pod jakimi wspomniane młyny, więcey dającemu zadzierżawione zoftaną, będą przed zaczęciem licytacji oznaymione, poprzedniczo zaś wiadomo się czyni, że gdy pretium fisci na pierwsze wywołanie uftanowioney jest 14,000 zł. pol. w kurant monecie, każdy przeto chęć licytowania mający zaopatrzyć się ma w totą część summy pro pretio fisci uftanowioney, czyli w kwotę 1400 zł. pol. w kurant monecie, którą przed zaczęciem licytacji złożyć będzie obowiązany, nadto po utrzymaniu się przy plus offerency, winien będzie dostateczną kaucją za pewność opłacania wypadających skarbowi rat i utrzymanie w dobrym porządku budowy młynow złożyć, inaczej kontraktu otrzymać nie będzie mógł. — Wszyscy przeto chęć licytowania mający, zechca się miejscu i dniu wyzey oznaczonym znajdować. — W Krakowie d. 6 Września 1811.

Komar, Intendent.

Bogusławski, Sek.

Notaryusz publiczny Powiatu Olkuskiego na mocy rezolucyi JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Iszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do liczby 3060 wydanej, rzeczy ruchome, jako to suknie, sprzęty gospodarskie, konie, bydło, po zmarłym Danielu Piltzu pozostate, w mieście Czeladzi we młynie dnia 22 miesiąca i roku bieżących o godzinie 9tey przed południem więcey dającemu sprzedawać będzie.

Dan w Olkuszu dnia 6 Września 1811.

J. K. X. Mei Notaryusz publiczny Powiatu Olkuskiego Departamentu Krakowskiego

Jozefat Wsilenci.